

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czeka P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8.—

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Po skazaniu b. więźniów brzeskich Trzy minuty, których nie zapomni nikt.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.).
Kulminacyjnym punktem zainteresowania stał się dzień wczorajszy, dzień 13 stycznia 1932 r., na którą to datę zapowiedziane zostało ogłoszenie wyroku, wyroku niewątpliwie historycznego, czy to się komu podoba, czy nie.

Już na godzinę przed dwunastą zarożyły się sale i westybule Sądu Okręgowego. Adwokaci, sędziowie, dziennikarze, korespondenci zagraniczni i tłumy publiczności zaległy salę sądową VIII Wydziału, poczekalnię, korytarze, dziedzińiec sądowy oraz odcinek ulicy Miodowej przed sądem.

Godz. 12.10 wchodzi Sąd: pp. Hermanowski, Leszczyński, Rykaczewski, — również prok. Rauze. Prok. Grabowski jest nieobecny. Przewodniczący Hermanowski przystępuje do czytania wyroku. —

Motywy wyroku.

Przewodniczący odczytuje motywy wyroku, które podajemy w skróceniu:

Dążenie do obalenia rządu w drodze zamachu jest kodeksowo zakazane ale można go usprawiedliwić ani zarzutami i siłą siłami przeciwnymi przez zamachowców motywów ich działania, ani też siłami zarzutów, jakie oni wysuwają przeciwko rządowi.

Wyrok oparty jest na przesłankach, że oskarżeni dążyli do obalenia rządu zamachem. Ica do ra wola i słusność nie mogły tego usprawiedliwić. To też materia przedstawiona przez oskarżonych nie ma żadnego znaczenia.

W świetle przewodu obiektywnego prasy, radiotelefonu i przemówień — swoboda słowa była nadużywana. Podrywano i ośmieszano autorytet władzy, chociaż taka metoda jest nieuchwytna z punktu widzenia kodeksu karnego to jednak podburzanie tłumów i nawoływanie do oporu i do czynów gwałtownych. Napadano na organa polityczne, a potem rzucano winy na te organa, a potem to wykorzystywano dla agitacji. Partje Centrolewu na Kongresie krakowskim dopuściły do przemówień podburzających i wina ich jest że przywłaszczyli sobie prawo do Trybunału Stanu w stosunku do prezydenta i rządu.

W sprawie tej jedynym zadaniem sądu było rozwiązanie zagadnienia:

- 1) Czy oskarżeni, jako członkowie pozaparlamentarnej Centrolewu dążyli do obalenia rządu
- 2) czy dążąc do tego celu posłużyli się środkami nielegalnymi

Jest to rzeczą niesporną a przyznali to sami przywódcy Centrolewu z pośród oskarżonych i z pośród świadków odwoławczych. Tak zw. Centrolew pozaparlamentarny, zorganizowany został nietylko w celu obalenia w drodze walki na terenie ówczesnego rządu ale i

DLA OSIĄGNIĘCIA CELU SZERSZEGO OBALENIA SYSTEMU W POLSCE.

Obalenie systemu rządzenia in abstractio bezwarunkowo nie jest możliwe. Osiągnąć ten cel można tylko zapomocą obalenia systemu w osobie posiadających w danej chwili władzę członków rządu ten system reprezentujących.

Tak więc cel działalności Centrolewu pozaparlamentarnej, nie budzi wątpliwości, chodzi tylko o ustalenie, jakimi środkami cel ten miał być osiągnięty.

Z wyjaśnień przywódców Centrolewu w

tej kwestii złożonych, wynika, że zmierzali oni do tego celu

JEDYNE W DRODZE LEGALNEJ.

przy wykorzystywaniu w granicach prawa zagwarantowanych w konstytucji uprawnień obywatelskich swobody słowa, zebrani zgromadzeń, demonstracji, prawa postów do odwoływania się do swoich wyborów.

W świetle przewodu sądowego, oświadczenia te nie odpowiadają rzeczywistości.

Swoboda słowa była nadużywana. Uprawiano nietylko krytykę rzeczowe działalności rządu ale uciekano się do środków demagogicznych, podrywania i ośmieszania autorytetu władzy, wywołując przez to w społeczeństwie wrocie stosunkowanie się do rządu znieważenie najwyższych przedstawicieli władzy Republiki, imputowanie im świadome uprawianie przestępstw, rozbudzanie do reagowania na zarządzania władzy w drodze nielegalnych wystąpień masowych podburzanie tłumów do prowadzenia walki z własnym rządem w ten sposób, jakoby PPS, prowadziła walkę niepodległościową z rządem zaborców.

Wreszcie podczas demonstracji nawoływano do niewykonania pewnych zarządzeń władz, bezpieczeństwa do stawiania czynnego oporu funkcjonariuszom policji i doprowadzono w ten sposób podburzanie tłumów do wykonywania czynów gwałtu na osobach tych funkcjonariuszy.

Takie czyny, bez względu na to, czy oskarżeni byli przywódcami, czy nie, dopuszczali się ich wybitni przywódcy poszczególnych partii, kierownicy najwyższych organów partyjnych.

Organy te nietylko nie zakazywały takich wystąpień, nietylko nie piętnowały ich ale wyrażnie tolerowały i usprawiedliwiała i przedstawiały całą odpowiedzialność na powstanie z tych wystąpień skutki na władze bezpieczeństwa funkcjonariuszy policji, czerpiąc w ten sposób nowe argumenty do agitacji przeciw rządowej.

Wbrew oświadczeniom oskarżonych i świadków odwoławczych partje wchodzące w skład Centrolewu w walce swej z rządem, stosowały środki nielegalne. Związek obrony prawa czy Centrolew w walce swej o obalenie rządu, wkroczył na drogę bezprawia.

Świadczy o tem demonstracja Centrolewu urządzona w dniu 13. sierpnia 1930. w Łowczu i z 14. września w Warszawie i Toruniu.

Wobec powyższego sąd doszedł do wniosku, że przywódcy Centrolewu świadomie i rozmyślnie przyjęli jako środek działania niestosowanie się do zarządzeń władz.

Stosownie do art. 50 k. k.

winni nie odpowiadają za przygotowanie zamachu, lecz za należenie do organizacji chcących zamach wywołać.

Wybitni członkowie partji musieli wiedzieć o planach, o czym mogli nie wiedzieć zwyczajni członkowie.

Oskarżeni twierdzili, że nie pragną wywołać rewolucji, która w konsekwencji doprowadziłaby do wojny domowej, ale z drugiej strony oczekiwali na zamach stanu ze strony rządu. Wojna domowa wybuchłaby i tak logicznie z punktu widzenia oskarżonych należało zamach uprzedzić. Wziąwszy pod uwagę posiadanie milicji i ówczesne bezrobocie, tylko droga przemocy pozostała oskarżonym.

Zeznania świadków odwoławczych Pułkownika i pułkownika są, że Centrolew posiadając broń w dostatecznej ilości, — bo jak zeznał świadek Arciszewski członkowie partji PPS, broń posiadają, — przez wywołanie zaburzeń w dniu 14-go września w 22 miastach chciał dokonać aktu przemocy w celu obalenia obecnego systemu rządowego.

Rozumując nadal kategoriami przywódców Centrolewu, należałoby przyjąć, że jeśli oni uważali rzeczywistość wewnętrznej sytuacji kraju za koszmarną i jeśli rzeczywistość poczuli się do obowiązku i czuli się na siłach ratować kraj, to innej drogi oprócz drogi nielegalnej nie mieli.

Nieprzyznanie się oskarżonych do winy, zeznania świadków odwoławczych i przywódców Centrolewu o tem, że Centrolew do zamachu nie dążył, nie może mieć znaczenia

z uwagi na to, że oskarżeni i ci świadkowie są w tej sprawie zainteresowani nietylko osobiście, ale i politycznie.

„Okoliczności łagodzące“.

Przy wymierzaniu kary oskarżonym sąd wziął pod uwagę, że

partje, do których oskarżeni należeli mają chlubne karty w walkach o niepodległość Polski,

że sami oskarżeni, jak Witos, Bagiński, Lieberman, Barlicki i Kiernik położyli większe lub mniejsze zasługi podczas tych walk, że w stosunku do żadnego oskarżonego przewód sądowy nie dał żadnych podstaw do kwestjonowania ich lojalności i przywiązania do ojczyzny,

że osk. Witos dobrane się zasłużył ojczyźnie,

stojąc na czele rządu obrony narodowej w 1920 r. i że

osk. Bagiński okazywał wyjątkowe poświęcenie w swej działalności dla dobra kraju.

Z tych względów sąd jako normalną karę wybrał średnią, tj. złagodzony — w myśl kary sankcji art. 102 część 1 k. k. ustanowiony, przyczem oskarżonemu Witosowi wyznaczyl ze względu na powyższe przytoczone okoliczności półtora roku domu poprawy, oskarżonemu Bagińskiemu 2 lata, Liebermanowi, Barlickiemu i Kiernikowi po 2 i pół roku domu poprawy, pozostałym po 3 lata domu poprawy.

SKONFISKOWANO

Po odczytaniu motywów wyroku powstała na sali wielka wrzawa. Oskarżeni towarzysze zaczęli wznosić okrzyki: „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna“. Wrzawa wzmagala się z każdą chwilą.

Prokurator postawił wniosek o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego w stosunku do skazanych, t. zn. na zatrzymanie ich na wolności za kaucją. Następnie imieniem ławy obrończej zabrał głos mec. Śmiarowski, zapowiadając wniesienie apelacji.

W tej chwili powstałi wszyscy obrońcy skazanych i chórem zapowiedzieli złożenie apelacji.

SKONFISKOWANO

„Do jednej istoty na świecie, do jednego typu człowieka mam, nienawiść nieugaszoną — do typu KARJEROWICZA; jest on niby płaz plugawy, kala i wstręt budzi samym swoim dotknięciem; jest zaprzeczeniem WIELKOŚCI, HONORU i DUMY...“
Z listów Caribaldi'ego.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Nowy gabinet we Francji. Ukonstytuowanie 3-go gabinetu Laval.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.).
Dziś o godz. 0.15 ukonstytuował się trzeci gabinet Laval. Prezesurę i teke min. spraw zagranicznych objął Laval, obronę

narodową Tardieu. Pozostałe teki pozostały w rękach dotychczasowych ministrów.

Zerwanie rokowań w przemyśle gór.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.).
W Katowicach w dniu wczorajszym odbyły się rokowania przedstawicieli przemysłu górniczego i hutniczego, z przedstawicielami robotników.

pozycję kapitalistów i rokowania zostały zerwane.

Rokowania te odbywały się w ramach nowej umowy zarobkowej w przemyśle gór.-hutn.

Jak wiadomo robotnicy odrzucili pro-

Skazani.

Artykuły, na mocy których zasądzeni zostali więźniowie brzescy pociągają za sobą następujące skutki:

Skazani na ciężkie więzienie lub dom poprawy nie mogą korzystać z prawa wyborczego czynnie i biernie, nie może pełnić służby państwowej i społecznej, obowiązku kuratora, opiekuna, przełożonego, wychowawcy, adwokata, sędziego itd. Nie może być również świadkiem. Skazani traci prawa obywatelskie na lat 10. Nie ma prawa zmieniać pobytu wyznaczonego mu, jeśli od chwili osiedlenia tam nie upłynął rok. Odzyskanie praw obywatelskich może nastąpić w najlepszym razie dopiero po 2 latach.

—:—

SKONFISKOWANO

OSK. SAWICKI NIE CIESZY SIĘ ZAUFANIEM CZŁONKÓW ZARZĄDU STR. CHŁ.

W motywach wyroku, które podaje-my osobno, odnośnie do osk. Sawickiego było powiedziane:

Wszyscy oskarżeni, prócz oskarżonego Sawickiego, odpowiadają tym warunkom. Sawicki nie był na kongresie w Krakowie i nie cieszy się zaufaniem członków zarządu Stronnictwa Chłopskiego.

Wobec powyższego sąd uznał, że w stosunku do wszystkich oskarżonych prócz Sawickiego wina z art. 102 k. k. została udowodniona.

SKONFISKOWANO

Pod „opieką“ ciemnych indywiduów.

We wczorajszych godzinach wieczornych lokal naszego wydawnictwa znajdował się pod „opieką“ jakichś ciemnych indywiduów, których rola nie budziła żadnych wątpliwości. Osobnicy ci, swoją gorliwość posunęli do tego stopnia, iż po prostu podsłuchiwali pod drzwiami. Znajdujący się w lokalu towarzysze kilkakrotnie przepędzali ich i na tem tle omal nie doszło do awantury, w wyniku której indywidua te byłyby miały porządną nauczkę.

Dlaczego opiekę tę roztoczono nad naszym wydawnictwem oraz nad wszystkimi lokalami związków zawodowych akuratnie w dniu wczorajszym, po ogłoszeniu wyroku brzeskiego — nie wymaga chyba komentarza.

BANDYCKI NAPAD NA KSIEDZA.

POZNAŃ. 14. stycznia. (Pat.) Ubiegłej nocy na wieśbanie księdza dziekana Piętrzyckiego w Radni, wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów z nożami. Ksiądz stawiał budyntom opór, uległ im jednak w końcu z powodu osłabienia jakiego doznał po otrzymaniu kilku ran. Bandyci zrabowali szereg przedmiotów.

ZAMACH POLITYCZNY W SOFII.

WIENIEN. 14. stycznia. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofii, że po nieudanej zamachu na przewodniczącego grupy Protogorowa dokonano ostatecznie zamachu na zwolennika jego Toczkowa. Zamach miał miejsce na jednej z ulic Sofii. Sprawca dał do Toczkowa 7 strzałów i położył go trupem. Morderca usiłował zbiec, zdołano go jednak schwytać.

GDY SIE DZIECI ZOSTAWIA BEZ DOZORU.

ZŁOCZÓW. 14. stycznia. (Pat.) Onegdaj wsi Olszany, pow. Złoczów Andrzej Chmiel lat 7, bawiąc się w chlewie zapalkami zapalił znajdujące się tam słonę, od której następnie soloneń trzy domy mieszkalne wraz ze stodołami i chlewami, ponadto duży zapas zboża i narzędzi rolniczych należących do trzech gospodarzy. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

NOWE NABOJE.

PARYŻ. 14. stycznia. (Pat.) Prasa francuska donosi o wynalezieniu w Niemczech nowego naboju którego szybkość jest dwa razy większa od szybkości naboju dotychczasowych. Kula ta jest w stanie przebić płytę pancerna stalowa, grubości 12 milimetrów. Wynalazcą polski jest inżynier Gerlich z Kilonii.

NA FRONCIE PRACY.

Mimo, że odbywają się ciągle konferencje i herbatki gospodarze, a różne dzisiejsze „tuzy“ biorą w tych naradach udział, kryzys gospodarczy ciągle się pogłębia i rozszerza na coraz dalsze dziedziiny. Jeżeli weźmiemy pod uwagę Lwów, to robotnicy przeważnie chodzą bez pracy lub mają pracę przez dwa lub trzy dni w tygodniu. Zarobki są marne i ciągle obniżane. Wiele „fabryk“ pracuje siłami młococianymi, gdzie zarobek 1 zł. dziennie nie należy do rzadkości. — Drobny przemysł i rękodzieło „pracuje“ wyzyskiem terminatorów. Tak jest we Lwowie i podobnie jest w reszcie Polski. A jeżeli chodzi o t. zw. przemysłowe dziedziny państwa wystarczy spojrzeć na Górny Śląsk, tę rzeczywistą perłę w naszym bogactwie narodowym, aby stwierdzić, że dziedzina ta przemieniła się w cementarzysko o sterzących kominach i zamarłych halach fa-

brycznych.

Na tym właśnie Górnym Śląsku kapitaliści przeprowadzają właśnie akcje w kierunku dalszej obniżki płac, a równocześnie występują z żądaniem ograniczenia, a nawet zlikwidowania ubezpieczeń społecznych. Chcą, aby nie było zabezpieczenia na starość, na wypadek choroby, a nawet od bezrobocia. Ubezpieczenia te „niepotrzebnie“ obciążają przemysł, podrażają produkcję. Właśnie wtedy, kiedy robotnik tej opieki społecznej najwięcej potrzebuje, trzeba ją, zdaniem naszych kapitalistów usunąć. Te potworne pomysły są przedmiotem obrad wspomnianych na wstępie warszawskich konferencji.

We Lwowie jedno z największych przedsiębiorstw, w którym robotnicy pracują już po 36 godzin tygodniowo, dyrektora wypowiedziała robotnikom umowę i proponuje 30 proc. obniżkę płac. Jeżeli

więc dotąd robotnicy zarabiali w skróconym tygodniu około 30 zł., to obecnie wynagrodzenie ma spaść na 20 zł., z których trzeba żyć z rodziną. Świadczy to o bezczelności kapitalisty i o potworności stosunków, w jakich żyją ludzie pracy.

A tymczasem odbywają się w Warszawie towarzyskie pogawędki na tematy gospodarze, które oczywiście nie dają żadnego rezultatu.

Obywatelska akcja pomocy bezrobotnym, wynosząca we Lwowie od 15—30 zł. miesięcznie w bonach żywnościowych nie może być nawet przez najmniej wymagających uważana za dostateczną. A i ta pomoc ma się skończyć z upływem marca.

A widoków na uruchomienie robót niema żadnych.

Tak wygląda na polskim froncie gospodarz i na froncie pracy.

5 pytań tow. posła Czapińskiego.

Budżet prezydium Rady ministrów.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu, poświęcone budżetowi Prezydium Rady ministrów.

Premier Prystor na posiedzeniu się nie zjawił, jego miejsce zastępował wice-minister Stamirowski.

Budżet referował p. Hutten-Czapski (BB).

W sprawie formalnej zabiera głos tow. Czapiński i proponuje odroczyć posiedzenie aż do przybycia premiera Prystora, gdyż budżet Prezydium jest jedyną godziną w roku, kiedy przedstawiciele narodu mogą wystosować zapytania w zakresie całokształtu polityki rządu. Mówca przypomina, że np. p. Bartel jako premier zawsze był obecny.

Przewodniczący Byrka oświadcza, że wniosku nie podda pod głosowanie, gdyż minister czy premiera komisja nie ma prawa.

W dyskusji pierwszy zabiera głos tow. Czapiński i stawia pięć pytań:

1) Czem się kierował rząd, powodując Prezydenta

do odroczenia sesji budżetowej na miesiąc,

co uniemożliwiło wszelką racjonalną pracę nad budżetem?

2) Czy rząd zamierza przez podważenie sobie organy administracyjne

przestrzegać praw konstytucyjnych ludności,

w szczególności zaś wolności zgromadzeń, skoro poselskie zgromadzenia coraz częściej są zakazywane?

3) Czy w dobie kryzysu i kompromowania budżetu w najboleśniejszych pozycjach (oświata), rząd nie uznałby za stosowne

zmniejszyć wydatki chociażby na taj-

ną policję i prowokację, które się wielmożniły, jak wskazują procesy wrześniowy i brzeski?

4) Ile prawdy jest w pogłoskach o mającym nastąpić,

nowem obniżeniu pensyj urzędniczków?

5) Czy słuszne są podane przez prasę wiadomości o t. zw.

nowym kursie wobec Ukraińców?

Miałoby być reaktywowane szkoły ukraińskie, miałoby powstać uniwersytet ukr. w Stanisławowie i urząd wicewojewody ukraińskiego. Prosiłbym o wyjaśnienie, na czem polega ten nowy kurs?

Olbrymie remuneracje.

W dalszej dyskusji pos. Rymar (Str. Nar.) podkreśla coraz większe gromadzenie się zalazłych spraw w Trybunale Administracyjnym, dalej podnosi, że dotychczas niema odpowiedzi na dwa pytania które przed trzema laty zadał premierowi Bartłowi pos. Trampczyński. Chodziło o to, że niektórzy dygnitarze kazali sobie zapłacić 60 i 20.000 złotych za załatwienie pewnych spraw. Pan Bartel oświadczył wówczas, że zbadanie tych spraw oddał p. ministrowi Dutkiewiczowi (ówczesnemu ministrowi sprawiedliwości) — jednak od powieźli dotychczas na tę sprawę niema

Rozrost funduszy dyspozycyjnych.

Pos. Chałdyński (NPR) stwierdza, że mimo tendencji oszczędnościowej, żaden z referentów nie zgłosił wniosku o zmniejszenie funduszy specjalnych i dyspozycyjnych.

W prezydium rady ministrów fundusze te, nie uwzględniając reprezentacyjnych, wynoszą

ponad 23 miliony,

List Hitlera do Brueninga.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.). Z Berlina donoszą: Hitler wystosował do kanclerza Brueninga list z zawiadomieniem, że partja narodowo-socjalistyczna odrzuca projekt rządu Rzeszy, zmierzający do przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy, zmierzający do przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy w drodze parlamentarnej. Równocześnie narodowi socjaliści wy-

powiadają się zasadniczo przeciwko planowanemu przeprowadzeniu nowego wyboru Hindenburga większością 2/3 głosów Reichstagu.

Prasa niemiecka zwraca uwagę, że list Hitlera jest utrzymany w łagodniejszym tonie, niż analogiczny list Hugenberg.

—:—

Krwawy napad zamaskowanych bandytów.

PRZEMYŚL. 14. stycznia. (Pat.) Nocy ub. wtargnęli zamaskowani bandyci do mieszkania Marji Kasprzyk w Lacku, obok Dobromiła. Po sterroryzowaniu właścicielki mieszkania bandyci zazałali od niej wydania pieniędzy. Kiedy Kasprzykowa wydała bandytom całą posiadano-

przez siebie gotówkę, w kwocie 5 zł. zażądali sprawy od niej wskazania skrytki w której przechowuje pieniądze a wobec tego, że Kasprzykowa, nie mając więcej pieniędzy nie mogła ich wydać, bandyci strzelili do niej dwukrotnie. Stan zdrowia Kasprzykowej jest ciężki.

Zbrodnia obłąkanego.

WILNO. 14. stycznia. (Pat.) We wsi Fajsi. wie. mieszkaniec tej wsi Jan Górka, będąc u mysłowo-chorym w napadzie szału przebił widelcami swoją matkę Jadwigę. Następnie szalencie rzucił się na swego brata Dominika, usi-

lującego go zatrzymać i rozbił mu czaszkę. Po dokonaniu tego skterował się w stronę kilku wieśniaków, spieszących na ratunek, powalił na ziemię kilka osób, zranił ciężko dwóch parobków i uciekł do lasu, gdzie go ujęła policja.

a więc są niewiele niższe od całego budżetu ministerstwa przemysłu i handlu, a większe od budżetu ministerstwa rolnictwa.

Rozrost funduszu dyspozycyjnego w tym dziale przedstawia się następująco: W budżecie na rok 1924 wynosiły one 7.400.000 zł. w r. 1926/7 — 22.300.000 zł., w r. 1927/28 cyfra rekordowa — 24,1 pół miliona, obecnie zaś 23, i pół miliona złotych, a więc niewiele mniej.

Posłowi Chruckiemu odebrano głos.

Pos. Chrucki (Ukr.) zwraca uwagę na rozbieżne traktowanie kultury polskiej a ukraińskiej. W Polsce istnieje przerost uniwersytetów, a Ukraińcy dotąd nie mają takiego ogniska kultury narodowej choć od 8 lat istnieje ustawa, która im to zapewnia.

Nie możemy zapomnieć, że rząd obecny, który przeprowadził pacyfikację, nie dał nam ani materialnej ani moralnej satysfakcji. Z autorów tej pacyfikacji wice-minister Pieracki został ministrem, a pp. Stamirowski i Nakoniecznikow wice-ministrami. Rząd polski zagranicą w tej materji oczernia naród ukraiński.

Przewodniczący: Pan nie może używać takich wyrażeń. Gdzie pan siedzi. Przywołuję pana do porządku.

Pos. Chrucki mówi dalej.

Przewodniczący: Przywołuję pana poraz drugi do porządku. Jeżeli jeszcze raz użyje pan takiego wyrażenia, będąc musiał wywalić pana z sali.

Pos. Chrucki: System terroru istnieje nadal. Nie możemy zapomnieć, że rząd obecny stworzył t. zw. cud natury w wyborach przemyskich i dokonał przez ogólny spis ludności nowej próby sfalszowania rzeczywistego stanu rzeczy.

Prezes Byrka: Odbieram panu głos.

Pos. Polakiewicz (BB) polemizuje z tow. Czapińskim, dowodząc, że nie należy zapytywać, dlaczego odroczone sesje sejmowa, lecz po prostu postawić wniosek nie ufnosci dla Rządu.

Po zakończeniu dyskusji p. Stamirowski udzielił odpowiedzi w zastępstwie p. Prystora. W sprawie odroczenia sesji nie odpowiadał nic. W sprawie tajnej policji oraz wolności zgromadzeń odesłał tow. Czapińskiego do budżetu spraw wewnętrznych. W sprawie urzędniczej zapewnił, że eksperymentowania więcej nie będzie. Rząd poszuka innych dróg. Wreszcie w sprawie ukraińskiej oświadczył, że Rząd stara się ułożyć stosunki z Ukraińcami, ale żadnego „nowego kursu“ (liberalnego) niema.

W końcu budżet został przyjęty głosami BB.

Wspólna republika środkowo-amerykańska.

WIENIEN. 14. stycznia. (Pat.) „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Nowego Yorku: W mieście Guatemala rozpoczęły się rokowania między Gprzstawicielami republik Guatemala, Nicaragua, Honduras, Costarica i San Salvador celem utworzenia wspólnej republiki środkowo-amerykańskiej, na podstawie wspólnej rasy, wspólnej historii i wspólnej religji.

—:—

Gandhi o sobie.

Wszyscy dziś mówią o Gandhim. Jedni w nim widzą niezwykłego geniusza i otaczają go bałwochwalczą czcią. Boją się inni tego nadczłowieka i nienawidzą. A wreszcie są i tacy, którzy wysuwają śmiało tezę, iż Gandhi jest zdracą własnego narodu, a może tylko naiwnym głupcem, ślepym narzędziem w ręku nieostępczej służki, miss Slade, będącej, rzekomo, jak osławiony Lawrence, agentką potężnego Intelligence Service.

Jednak nie da się zaprzeczyć, iż Gandhi przerasta wielu z pośród współczesnych — największych polityków i myślicieli. Stwierdziwszy to, dorzućmy do szeregu krążących o nim rzeczy prawdziwych — domysłów i drobnych ploteczek — kilka interesujących szczegółów biograficznych, zaczerpniętych z własnego pamiętnika Gandhiego.

Oto więc przedewszystkiem dowiadujemy się, iż w r. 1882, ściągnięto go ze szkoły średniej i ożeniono z małą dziewczką. Choć Gandhi był jeszcze 13-letnim подростkiem, nikogo nie dziwiła decyzja jego ojca, albowiem w Indiach i dziś rozpowszechniony jest zwyczaj, sankcjonowany zresztą przez religię, kojarzenia małżeństw w wieku dziecięcym. Rodzice decydują — a dzieci spełniają rozkaz, czasem po raz pierwszy spotykając się z sobą w dniu ślubu. Gandhi nie uniknął ogólnego losu, a uroczystość była tem ciekawsza, iż gwoli oszczędności jednocześnie ożeniono jego braci — rodzinnego i stryjecznego, o rok starszych od niego. I Gandhi przyznaje, iż nie zdając sobie sprawy z przeżytej tragedji, cieszył się jak dziecko — bo jakże mógł inaczej — i z niemałą dumą paradował w oświeżonym stroju, wiodąc za rękę naiwną dziewczynkę, która została jego żoną.

„Gdy dziś zastanowię się nad faktem — spowiada się Gandhi — ogarnia mnie smutek niezmierny, bo patrząc na pokolenia, zrodzone z podobnych małżeństw dochodzę do wniosku, iż straszna stała się krzywda; — i mnie samemu i narodowi — gdyż wczesnym tym związkiem zawiązujemy systematyczne degenerowanie rasy. Czemu różniłem się od niewolników, zmuszanych do ślepej wglętem przełożonych uległości“.

Małżeństwo poczęte bez miłości — oto pierwsza tragedia w życiu Gandhiego. Przejdźmy do innego, jeszcze przykrzejszego faktu. Ukończywszy prawo w Anglii i odbywszy odpowiednią praktykę, Gandhi udaje się w r. 1896 do Natalu, gdzie pragnie rozpocząć karierę adwokata. Płynię więc z Bombaju do Durbanu wraz z partą Hindusów, lecz stanowiący przed portem został zmuszony poddać się kwarantannie.

Coś przebakowano z początku o grasującej dżumie, okazało się jednak, iż obawa przed epidemją była tylko pretekstem, którego chwycili się biali koloniści, celem odsunięcia od Afryki napływu obcych przybyszów.

Po dwudziestu trzech dniach pozwolono pasażerom opuścić okręt, kapitan je-

dnak ostrzegł Gandhiego, iż na niego zwłaszcza ostrzą sobie zęby biali koloniści. Gandhi długo się wahał, a gdy wreszcie ulegając namowom pewnego adwokata z Durbanu, wyszedł na brzeg, zosta okrutnie pobity przez tłum.

A gdy dziś podnosząc zagiew buntu całego narodu, Gandhi kieruje się szczególną metodą, zalecając bierność w ciekłym oporze, zwrócić należy uwagę na następujące zdanie z jego pamiętnika:

„Droga wiodąca ku oczyszczeniu ducha jest ciężka do przebycia. Gwoli osiągnięcia tego najwyższego stopnia doskonałości człowiek musi się wynieść ponad zwalczające się prądy — miłości i nienawiści, przywiązania i pogardy. Myśli, słowa i czyny winny się oczyścić od namietności. Wiem, że mimo ciągłych ćwiczeń nie zdołałem urobić w sobie tej potrojnej czystości. Muszę doprowadzić się do nicości. Dopóki człowiek nie zdoła siłą własnej woli stanąć w ostatnim rzędzie za swymi braćmi, zamknięta jest przed nim furta, wiodąca do zbawienia“.

Oto jak mówi o sobie przywódca trystamiljonowego narodu. I choć chodzi w samodzielną suknię własnej roboty i drewnianych sandałach, choć nie posiada za sobą ani potężnej armji, ani bogactw maharadzów — stary lew brytyjski utkwil przerażone oczy w tę przedziwną postać i drży.

B. Lekarz kliniki wewnętrznej we Lwowie i Wiedniu

Dr. Karol Blaustein

ordynuje w chorobach wewnętrznych
Lwów, pl. **Bernardyński 17**, I. p.
tel. 105-62



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. 633

Rewizje w Domu Robotniczym w Wiedniu.

WIEN, 13. I. (PAT). W czasie rewizji w „Domu robotniczym“ w dzielnicy wiedeńskiej Ottagrung znaleziono 750 karabinów, 6 karabinów maszynowych, znaczną ilość części składowych karabinów. 12.000 nabojów, szable, sztylety itd. W skrzyniach znaleziono naczynia szklane zawierające materiały chemiczne do wytworzenia gazów łzawiących. W czasie re-

wizji panowało w tej dzielnicy wzburzenie. Zarząd partji socjalno - demokratycznej ogłasza oświadczenie, w którym stwierdza, że robotnicy zbroją się dla obrony republiki. Oświadczenie zarzuca władzom rządowym, że urządzi rewizje tylko u socjal - demokratów, natomiast pozostawiają w spokoju tych, którzy jawnie czynią przygotowania do zamachu stanu.

Czy był to reumatyzm, czy też co innego --

w każdym bądź razie czuję się teraz zupełnie zdrowa i mogę jak dawniej pracować, pisze nam m. in. pani Wł. Suska, Warszawa, Stare Miasto 4/6. Wciążu szeregu lat leczyłam się w najrozmaitszy sposób, chcąc pozbyć się moich dokuczliwych i męczących bólów, które występowały w coraz to innym miejscu: w krzyżu, plecach a czasem znów w stawach rąk i nóg. To z pewnością pogoda, przeziębienie — twierdził jeden, i radził trzymać się ciepła, lecz niestety, nie mogłam długo uleżeć w łóżku. To chyba reumatyzm, podagra — utrzymywał inny, zalecając ścisła dietę. Nie jadłam prawie wcale mięsa i próbowałam ciągle coraz to nowe leki, lecz skutek był wręcz przeciwny, czułam się coraz gorzej i gorzej. Co też mi doprawdy dolegało, to i dziś rzeczywiście powiedzieć nie mogę — wiem tylko jedno, od

czasu, gdy zaczęłam zażywać Togał, nie czuję już żadnych bólów i mogę jak dawniej normalnie pracować. Tysiące udrczonych odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie! Przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w krzyżu, rwanu w stawach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach działają tabletki Togał szybko i pewnie. Togał nie tylko usmierza bóle, lecz i w zarodku zwalcza te niedomagania. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału pomyślne rezultaty. Nieszkodliwość serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie więc samy dziś jeszcze lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletki Togał. Niema bowiem nie lepszego. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dzieci amerykańskie o zawodach, które pragną obrać.

Gdy zapytamy dzisiaj dziewczynę lub chłopca europejskiego, czym pragną zostać, to zrezygnują odpowiedzą najpewniej: nie wiem. Podobnie też odpowiedzą i rodzice, szczególnie ze względu na olbrzymie bezrobocie wśród dorosłych. I w Ameryce przewala się teraz fala bezrobocia, mimo to jednak wdoki są znacznie lepsze, aniżeli w zubożałej Europie. Dlatego młoda generacja Stanów Zjednoczonych może jeszcze czynić sobie iluzje. I oto dyrektor pewnej szkoły w Stanie Ohio rozpisal ankietę na temat

„czem pragniesz zostać“.

na którą odpowiedziało 26.000 chłopców i 26.000 dziewcząt w wieku od 8 do 18 lat. Dzieci miały wymienić nie jeden tylko zawód, lecz dziesięć po kolei, które najbardziej odpowiadałyby ich życzeniom.

Oto rezultat.

Co mówią najmłodsi?

Ośmioletnie dzieci nie mają pojęcia ani o technice, ani o postępie. W snach i marzeniach ich, o ile to dzieci amerykańskie najpoważniejszą rolę odgrywać będą zawsze cowboje, lotnicy, marynarze, co też sprawdzi się w odpowiedziach najmłodszych. W dalszym rzędzie znajdują się kandydaci na adwokatów, dyrektorów banków, konduktorów kolejowych, policjantów i zawodowych sportowców.

Odpowiedź starszych chłopców.

U chłopców ośmnastoletnich sprawa wygląda już inaczej. Tu lotnicy zajmują pierwsze miejsce. Lindbergh wciąż jeszcze jest ideałem młodzieży amerykańskiej. Adwokaci i architekci stoją na drugim miejscu. Architekci, budujący drapacze chmur, zarabiają, gdy mają szczęście, olbrzymie sumy, a że adwokaci odgrywiają w Ameryce wielką rolę, wie każde dziecko. W związku z architektami pozostają inżynierowie, idący za nimi, lecz dziela oni miejsce z zawodowymi sportsmenami. Sportsmen ma duże dochody, a Babe Ruth, największy gracz w piłkę, zarabia 100.000 dolarów rocznie.

Po nich następują muzycy, potem lekarze, ostatnie miejsce zaś zajmują dziennikarze.

Dziewczęta.

U młodych dziewczynek ośmioletnich na pierwszym miejscu stoi zawód nauczycielski. Drugie miejsce zajmują gospodyni domowe lub froebianki. Bardzo wiele pragnie zostać członkami orkiestry, podczas gdy zawód stenotypistki stoi na ostatnim planie. Ale w ciągu dziesięciu lat dużo zmienić się może i dziewczęta ośmnastoletnie obierają w planie swym zawód stenotypistek. I one na drugim miejscu stawiają „zawód“ gospodyni domowej, poczem następuje zawodowa muzyka, froebianka, podczas gdy nauczycielka zajmuje ostatnie miejsce.

Widać z tego, że dziewczęta amerykańskie nie mają zbyt wysokich aspiracji.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.94.

Spotęgowanie wydajności gleby.

Po wojnach napoleońskich nastąpił w Europie okres pokojowej pracy, liczba ludności zwłaszcza w Niemczech rosła nader szybko, mężowie wiedzy i statystycy, studjujący sprawy odżywiania się ludności, zwłaszcza konsumpcję produktów rolniczych, stwierdzali fakta wysoce niepokojące.

Oto liczba głów rosła, lecz wydajność roli zmniejszała się wprost katastrofalnie, grunt wyjawiał się mimo mierzwienia i gnojenia.

I wówczas słynny chemik Justus Liebig głosił: „główną przyczyną wyjawiania gruntu, coraz słabszych urodzajów, to utrata substancji mineralnych; te wzniciące łany zbóż, te kobierce rolniczych warzyw pustoszą glebę a jeśli nie użyżnicie jej i nie oddacie, co zabrano, czeka nas głód. Ziemia musi otrzymać z powrotem zabrane sole i to w pierwszym rzędzie sole potasowe“.

Fakta stwierdziły, że mąż wjedzy miał rację. Wzrosła intensywność i wydajność produkcji rolnej i rozwinął się zasilający ją przemysł górnicy.

W Polsce mamy kopalnie soli t. zw. „kaimitu“ w Kalszcu, które eksploatują pokłady soli potasowych dla celów rolnictwa.

Olbrzymi popyt i znaczenie tej produkcji oświetlają w Niemczech cyfry statystyczne. W r. 1900 przypadło w Niemczech na jednego mieszkańca 54.3 kg.

soli potasowych, w r. 1912 wzrosła cyfra ta do 148.5 kg., a w r. 1924 do 220 kg., w ubiegłym zaś roku cyfra ta wzrosła do 290 kg. na głowę. Jest to przekonująca mowa cyfr!

Gdy Liebig pisał w r. 1865, że odsłonięcie kopalni soli strasurskiej i rozwój chemji rolniczej, to szczęście gospodarstwa rolnego Niemiec, to można dodać: nie tylko Niemiec, ale całego świata kulturalnego. Czy nie odczuwamy bezpośrednio skutków malejącej wydajności ziemi, braku płodów rolniczych? — rosnącej drożyzny artykułów pierwszego zapotrzebowania, do zaspakajania głodu?

Nie wystarczy dziś uprawa roli według tradycyjnych sposobów naszych ojców. Wyżywienie ludności wielkiego państwa — to kwestje zaprzatające i mężów stanu i polityków i uczonych, i rolników i przemysłowców.

Bez poznania potęgi nowoczesnej techniki na wszystkich polach pracy ludzkiej i krwawicy robotnika, niema dziś bytu należytego.

Niczem są cepy i kosy, niczem nawet karabiny i działa wobec „samolotu bez pilota“ opuszczającego na całe miasto i sioła bomby gazowe, usmiercające setki tysięcy istot żyjących i niszczące owoce wszelkiej pracy.

I animusz pełen chwały i tężyna ramion... nic nie pomogą! Tylko praca i to wyteżona w ślad za wiedzą i techniką

sąsiadów, twórczość własna w tej dziedzinie — oto wskazania dla przyszłości.

Pracują uczeni i wynalazcy we Francji i Niemczech. Chodzi o spotęgowanie żywotności ziarna, by dawało obfitszy plon i o spotęgowanie siły wydajnej gleby. Są to sprawy, które mogą zająć każdego obywatela, nie tylko gospodarzy na roli.

Pan Chrostofleau, skromny rolnik na kilkumastu morgach pod Paryżem, uzyskał miano czarownika i na daleką okolicę mawiał o nim: „iż wszedł w pakta z djabelem, niby drugi Faust“!

O co poszło?

Oto przeprowadził jakieś druty i druciki poprzez skiby, stawił jakieś żerucie z żelaznymi ostrzami, a na pytania, co to ma znaczyć, odpowiadał, że elektryzuje rolę!... Smiano się. Lecz przy zbiorach przestano się śmiać. Uzyskał netylko trzykrotną wydajność ziarna, lecz i rodzaj był o wiele lepszy. Ziemiaki o wielkości głowy ludzkiej, marchwie długości pół do trzy ćwierci metra, podobnie buraki i inne warzywa.

I ogłoszono go czarownikiem!

Dla chłopków francuskich wydawało się to cudem, dla bystrego obserwatora, praktyka jak Chrostofleau i chemika agrikultury jest to umiejętnie zastosowanie energii elektrycznej na roli, nowy rodzaj cudów techniki: elektrobiologia. To też od kilku lat trwa praca nad elektrokulturą. Niemcy zabrali się do niej systematycznie i już obecnie uzyskano zdumiewające rezultaty. Wydajność zniw wzrosła podwójnie i potrójnie, ziarno zaś sa-

mo zyskało na dobroci i wartości. Żniwa z powodu szybszego wzrastania i dojrzewania zboża, odbywają się o trzy tygodnie wcześniej, niż to miało miejsce w danej okolicy, a również doniosła jest ta okoliczność, że szkodniki zboża, jak mszyce, pleśń, śniedzie itp. są zabijane przez działanie elektryczności. Energia elektryczna potęguje żywotność, proces kiełkowania i pędu idzie różnie, a objawy te stwierdzano i przez bezpośrednie działanie energii elektrycznej na ziarno.

Wiemy przecież z codziennego życia, że pewne zabiegi elektrobiologiczne, potęgują siły biochemiczne w organizmie ludzkim lub wyzyskują pewne nieczynne potęgi żywotne w komórce. Dla wzmoczenia czynności pobudzamy np. kamforą serce, jodem wydzielanie gruczołu tarczowego, nikotyną prace mózgu itp.

Równocześnie z pracą na polu elektrokultury zajęli się uczeni sprawą spotęgowania siły żywotnej ziarna, by spotęgować wydajność, podsyć niejako plomien życia.

Nasiona, moczone w roztworze soli manganowej, dawały trzy razy obfitszy urodzaj.

W tej niezmiernie doniosłej dla uprawy roli dziedzinie wiedzy zasłynęli: przyrodnik francuski Jaques Leobs i bułgarski botanik Popow.

Sprawy te wychodzą poza obręb intelektualnego bogactwa domowego wychowania i uwydatniają niestety brak nase w tej dziedzinie.

Inż. Edward B.

Wymowniej niż piękne słowa

o skuteczności „Fregalinu“ osoby tu sfotografowane, aby Państwo według tego urobili sobie o nim zdanie. Posiadamy w naszym archiwum tysiące podobnych podziękowań z kraju i zagranicy, nadesłanych dobrowolnie, które są każdej chwili do obejrzenia w naszym biurze. Wszystkie podziękowania są poświadczane rejentalnie. — „Fregalin“ można nabywać we wszystkich aptekach. — Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



Sipiory, pow. Szubin
dnia 21. 4. 1931 r.

Przesyłam moje serdeczne podziękowanie za wspaniałe działanie Pańskich tabletek „Fregalin“. Przywróciły one siłę memu niemal całkowicie wyczerpanemu ciału i dały nową chęć do życia. Będę je zawsze polcał wszystkim moim znajomym.
HERMAN JANKP.



München, Orleanstr. 31,
Bay. d. 8. 4. 31 r.

Donoszę uprzejmie, że po jednej kuracji Fregalinowej zupełnie z choroby żołądkowej się wyleczyłam. Mam apetyt i mogę wszystko strawić, co przed kuracją było niemożliwione. Pomimo 73 lat jestem wesoła i czuję się dobrze.
MARIE LABÖCK.



Schmarsow, P. Putlitz, Mark
d. 3. 5. 31 r.

Miło mi donieść, że po zażyciu 12 pudełek „Fregalinu“ jestem zupełnie wolna od choroby muskułów za co wyrażam serdeczne podziękowanie. Gdyby cierpienia się powtórzyły zwrócić się ponownie do WPana.
ANNA MADANS.

Na życzenie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania
1 paczkę „Fregalinu“
wraz ze **Złotą Księgą Życia**
Piszcie natychmiast, zanim próbki nie zostaną rozchwyte, do
Dr. med. H. Schulze, G. m. b. H.
BERLIN-CHARLOTTENBURG 2-4084
załączając niniejszy kupon jako druk.
Proszę o nadesłanie bezpłatnie i bez zobowiązania jednej próbki (zagranicą portu pocztowe) „Fregalinu“ i o doka odradzającego krew i nerwy, wraz ze Złotą Księgą Życia.
Imię i nazwisko.....
Zawód.....
Miejscowość.....
Ulica.....

70 osób czeka najeden wóz tramwajowy!

Kierownictwo tramwajów lwowskich stwierdza wprawdzie, że wozy tramwajowe bez „przyczepki“ są deficytowe, ale nie wprowadza potrzebnych zmian, nie dołącza wozów przyczepnych ku wielkiej szkodzi własnej i pasażerów.
Wczoraj np. o godz. 6 rano na końcowym przystanku linii nr. 8 (na Łyczakowie) rozgrywały się niesamowite lecz niestety codzienne sceny.

Około 70 osób, przeważnie robotników, spieszących na drugi koniec Lwowa do pracy, usiłowało zdobyć dla siebie miejsce w pojedynczym wozie. Rzecz jasna, że takiej ilości ludzi jeden wóz nie pomieści i dlatego wiele osób musiało z jazdy zrezygnować. Wóz był naturalnie zapchany do ostatniego miejsca, na stopniach i buforach zawisli co śmielsi i tak dojechali do miejsca przeznaczenia. Kontrolator i kontrolor na narzekania jadących rozkładali beznadziejnie ręce, mówiąc: „Nie nasza wina, proszę się z tem zwrócić do dyrekcji tramwajów“.

Jeden z zainteresowanych robotników postępując w myśl rady służby tramwajowej, za naszym pośrednictwem zwraca się do dyrekcji tramwajów z żądaniem naprawienia tych stosunków i skargę swą rozpoczyna od słów: „Dyrekcjo! gdzie przyczepka?“ My powtarzamy za poszkodowanym: **Gdzie przyczepka?**

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa **KOLDRY i MATERACE** znany magazyn **W. IZYCKIEGO** Lwów, **KOPERNIKA 3.** 550

Program radiowy

- PIĄTEK, 15. stycznia.
- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
 - 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
 - 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
 - 13.10. Komunikat meteorologiczny.
 - 13.15. Komunikat gospodarczy.
 - 15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 15.15. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych.
 - 15.20. Komunikat LSG.
 - 15.35. Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
 - 15.45. Giełda pieniężna i komunikat dla żegluga i rybaków.
 - 15.50. Audycja dla chorych, w opr. ks. Michała Rekasa poczem koncert z płyt gram.
 - 15.50. Odczyt z Warszawy.
 - 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 16.55. Lekcja języka angielskiego.
 - 17.10. „O polskiej komedii rybakowskiej“ wygłosi p. Józef Jedlicz.
 - 17.35. Muzyka lekka w wyk. orkiestry H. Peznera.
 - 18.00. Trio fortepianowe.
 - 18.50. Rozmaitości.
 - 19.15. Trzy wykrzykniki w opr. J. Wilkora Budzyskiego.
 - 19.30. Wiadomości sportowe.
 - 19.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
 - 19.45. Prasowy dziennik radiowy.
 - 20.00. Pogadanka muzyczna.
 - 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej, w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Fitelberga i St. Frankel (skrz.). W przerwie koncertu fejeton literacki „Praca czy natchnienie“ wygł. p. J. Winiński.
 - 22.40. Dodatek do prasowego dziennika radiowego.
 - 22.50. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

O milion nowych członków.

Angielska Partja Pracy pomimo kłeski wyborczej i zdrady nie straciła nic ze swego rozmachu. W okresie przed i po-świętym, kiedy życie partyjne w Anglii płynie tylko zazwyczaj wązkim korytem, gdy Anglik każdy bardziej niż kiedykolwiek zaszywa się w drogiem mu home, właśnie teraz w organizacjach lokalnych panuje jak najwyższy ruch. Z hasłem: milion nowych członków i — władza! rzucili się członkowie partyjni do akcji werbunkowej. W tej sprawie pisze w „Daily Herald“ sekretarka organizacji kobiecej, Dr. Marion Philipps (która ostatnio ciężko zachorowała): Sekcje kobiet czekają na hasło do pracy. Nigdy nie spotkałam się jeszcze z tak wielkim entuzjazmem, z takim oddaniem dla sprawy. — Kobiety

wprost pała się do czynu, nie cofając się przed żadną, choćby najtrudniejszą pracą. Towarzyski nasz był zawsze najdzielniejszymi uczestniczkami w robocie codziennej, drobiazgowej i najgorliwszymi agitatorkami od domu do domu. Lepiej od mężczyzn zawsze rozumiały się one na sprawie osobistego wpływania. A o tę pracę idzie w walce o pozyskanie miliona nowych członków. Przez czternaście dni wyzyskiwać będziemy każdą chwilę swobodną, a z końcem tych dwu tygodni wielkie kobiece zgromadzenia publiczne święcić będą zwycięstwo naszej sprawy.

HERBATA RIEDLA

Rozwiązanie zadań

umieszczonych w jednym z numerów „Dziennika Ludowego“ z ubiegłego tygodnia:

Ojciec uśmierca własne dziecko.

Kielnia, — która spała prostopadłe wzdłuż oświeconej słońcem strony kamienicy, nie może zabić dziecka, wiezionego w wózekczku po stronie ocienionej.

Alibi.

Jeśli w Londynie w Radio bije godzina 12-ta, w Berlinie jest już godzina 1-sza;

alibi zatem inżyniera Gulbrandta, który starał się wykazać, że o godz. 12-tej był u swej przyjaciółki, nie jest udowodnione.

Z nadesłanych nam trafnych rozwiązań losowaniem przyznano nagrodę p. Karolowi Goleckiemu, Stanisławów, ul. Piramowicza 25, który zechce powiadomić redakcję, na jaką z poniżej podanych książek reflektuje: Uptona Sinclaira: „Dzym Hygins“, tegoż autora: „Nazywają mnie cięśla“, A. Cwikowskiego: „Pod luną“, W. Raorta: „Za cesarza“, G. Daniłowskiego: „Bandyci z PPS“.

Po otrzymaniu wiadomości książka odnośna zostanie wysłana.

Uniwersytet Ludowy i T.U.R. we Lwowie otworzył 2-go stycznia 1932 r.

w lokalu Księgarni Ludowej, ulica Szajnochy 2.

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

zaopatrzoną w książki beletrystyczne, popularno-naukowe i lekturę dla młodzieży szkolnej, w języku polskim i niemieckim.

Rejestracja członków PPS we Lwowie.

Na podstawie uchwały C. K. W. zarządzamy do 31 stycznia 1932 rejestrację członków P. P. S., zamieszkałych we Lwowie (oraz w przyłączonych przedmieściach). Rejestracji muszą się poddać wszyscy członkowie organizacji, posiadający stałe legitymacje.

Rejestracji nie podlegają: 1) członkowie organizacji, posiadający legitymacje tymczasowe, 2) członkowie posiadający legitymacje wiejskie, 3) kandydaci, którzy dopiero zgłosili swoje przystąpienie do partji.

Członkowie, którzy do nowego rejestru nie będą wpisani do dn. 31 stycznia

1932, przestaną być członkami Partji.

Po zarejestrowaniu członkowie otrzymają za pośrednictwem O. K. R. nowe legitymacje członkowskie.

Do rejestracji partyjnej we Lwowie należy się zgłaszać w Komitetach dzielnicowych w dniach urzędowania tych Komitetów lub w Sekretarjacie O. K. R. PPS. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, II p. codziennie od godz. 5 do 8 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 11 do 12 w południe.

Za O. K. R. P. P. S. we Lwowie:
Br. Skalak, sekr. J. Szczyrek, przew.

ANMUSY SPECJALNE WEDLINY WIEPRZOWE 792
W nowo otworzonym sklepie detalicznym przy ul. Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego)

Koń za 3 złote.

Wojewódzkie T-wo Organizacji i Kółek rolniczych w Łucku, donosi że na targach powiatowych na Wołyniu parę koni roboczych nabyć można za 30 — 40 zł., większych rasowych i roboczych cięższych — do 100 zł., za parę konie wierzchowe od 250 do 350 zł. za sztukę. Poza tem częste są wypadki sprzedaży koni po 3 — 7 zł. za sztukę, jak to miało już kilkakrotnie miejsce w pow. zdołhunowskim. Lepiej już być nie może.

OGŁOSZENIA

Bcia MICHOTEK
Fabryka cukiernicza we Lwowie,
Zaścianek 10, Tel. 79-39
poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filcowych, R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. L. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby naitaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filcowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogłanianie wzarów nie obowiązują do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

ANODOWA baterję zużyta, kupię, Kopernika 11. Drukarnia w godz. 8 — 3.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HS. SZELES** Lwów, **KOPERNIKA 23**, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 189

Wolne i poszukiwane posady

PRAKTYKANTKA fryzjerska umiejąca manicure, początki ondulacji, poszukuje miejsca na do-kończenie praktyki. Lwów, Kleparowska 28, drzwi Nr. 8. Rybka. 9.

POSZUKIWANY ZARAZ do fabryki mydła, zdolny i energiczny mistrz mydlarski. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędne. Zgłoszenia sub „Fachowec“ do Adm.

RÓŻNE

ROBOTY NOŻOWNICZE, naprawę, — niklowanie narzędzi lekarskich, ostrzenie żyzew, obciążanie — szlifowanie brzyzew — wykonuje solidnie, tanio, **SCHULZ**, Gródecka 147. — 846

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19 najtaniej bo wchód przez sień

Z Hindenburgiem - przeciw Hitlerowi.

Ciężka sytuacja niemieckiej socjal-demokracji.

Nie marzył chyba nigdy o tem cesarski feldmarszałek, że w 82-gim roku swego życia stanie się obrońcą niemieckiej republiki! Ale niemiecka demokracja jest tak wstrząśnięta, że każda instytucja państwowa, znajdująca się w pewnych, silnych rękach, oznacza jej podporę: dlatego też nie może tykać Hindenburga.

Sytuacja jest wcale groteskowa — a równocześnie wcale poważna. Na urząd prezydenta republiki niemieckiej Hindenburg kandydował z ramienia prawicy, kół nacjonalistycznych i reakcyjnej burżuazji, która przez wybór cesarskiego feldmarszałka przywróciła łączność między starymi a nowymi Niemcami, rozsiadła się w republice i zagarnęła w niej władzę.

Stary Hindenburg powierzony mu urząd sprawował z pruską poprawnością i wojskowym poczuciem obowiązku — ale to nie było po myśli niemieckiej reakcji. Jej generał, wypełniający sumiennie funkcje republikańskiej głowy państwa, przestał się jej podobać. Okolicznościowo zdolała go nadużyć do kilku reakcyjnych posunięć; niebawem jednak zwolennicy jej skupiający się w burżuazyjnych partiach prawicowych, poczęli przechodzić całemi gromadami pod sztandar Hitlera a Hindenburg stał się celem ich ataków — taksamo jak cały system „państwa partyjnego“ i „żydowskiej republiki“.

I oto stary pan, wybrany przez reakcjonistów, podtrzymywany jest obecnie przez republikańców! Nowy wybór prezydenta państwa przypada w kwietniu. Jeżeli Niemcy do wyboru pójda bez porozumienia się wzajemnego stronnictw, Hindenburg nie może kandydować, gdyż nie może i nie chce występować jako kandydat jednej grupy, a tem mniej jako kandydat lewicy. Wobec tego istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że przeciw rozbitej na kilka stronnictw lewicy wybrany zostanie kandydat hackenkreuzlerów.

I dlatego demokracja niemiecka uważa, iż celem uniknięcia tego wskazane jest przedłużenie urzędowania Hindenburga na stanowisku prezydenta. Do uchwały w tym kierunku potrzebna jest większość 2/3 w parlamencie — a zatem uchwała ta nie dojdzie do skutku ani wbrew socjalistom ani wbrew nacjonalistycznej prawicy łącznie z faszystami Hitlera. Socjaliści zdają się być skłonni do przedłużenia prezydentury Hindenburga pod warunkiem, że porozumienie to nie będzie połączone z żadnymi ustępstwami politycznymi na rzecz faszystów. Z drugiej strony Hitler stawia podobno warunki, od których uzależnia swą zgodę na kontynuowanie prezydentury przez Hindenburga.

Rokowania są w toku. Oznaczają one dla socjalistów niemieckich nowe obciążenie ich polityki: uwikłani w tragizm polityki tolerancyjnej, dopomagają do obrony pozycji władzy, które nie są w ich

ręku. Znoszą dyktaturę Brüninga, aby nie opuścić do dyktatury Hitlera. Popadają przytem w tragikomiczną sytuację, zmuszeni popierać Hindenburga przeciw Hitlerowi.

Hitler odrzuca porozumienie.

BERLIN, 14. 1. (PAT). Przedwczoraj późnym wieczorem Hitler wystosował do kanclerza Brüninga list z zawiadomieniem,

że partja narodowo - socjalistyczna, niezależnie od swego stanowiska wobec osoby prezydenta Hindenburga, odrzuca projekt rządu Rzeszy, zmierzający do przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy w drodze parlamentarnej. Równocześnie narodowi socjaliści wypowiadają się zasadniczo przeciwko planowanemu przeprowadzeniu nowego wyboru Hindenburga — większością 2/3 głosów Reichstagu.

Ogłoszenie tego listu wywołało silne wrażenie w opinji publicznej.

„Prawdopodobieństwo wojny jest większe, niż w lipcu 1914 roku“.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu senatu, b. minister wojny a obecny senator Baker zabrał głos i oświadczył, że

prawdopodobieństwo wojny jest obecnie większe, niż w lipcu 1914 roku.

Wobec tego Stany Zjednoczone muszą wyteżyć wszystkie siły i mieć się na baczności.

aby przeciwnik nie odebrał Pacyfiku, który odgrywa rolę amerykańskich wód terytorjalnych.

Z kolei zabrał głos minister marynarki, który oświadczył, iż rząd zażąda

Niech żyje Hiszpania!

Jedno ze zdań nowej konstytucji hiszpańskiej brzmi:

Legalność czy też nielegalność narodzin nie może figurować na żadnym świadectwie urzędowym.

Dziesiątki tysięcy matek odetchnie swobodnie. Niestety, w naszym kraju wszystkie świstki papieru, towarzyszące człowiekowi od urodzenia, poprzez szkoły, wszelkie zdarzenia aż do małżeństwa i śmierci, stwierdzają pochodzenie ślubne czy też nieslubne. Ileż upokorzeń, pogarów oszczędzonych takim niewinnym istotom, gdyby podobne paragrafy wprowadzono wzorem Hiszpanji w konstytucjach innych krajów.

—:—

Międzynarodowy kartel węglowy.

WARSZAWA, 14. stycznia. (tel. wł.). Z Genewy donoszą: Wczoraj zakończyła się konferencja siedmiu głównych państw produkujących węgiel. Na konferencji o osiągnięciu jednomyślną zgodę co do tego, że zwalczanie obecnego przesilenia w przemyśle węglowym da się rozwiązać na podstawie jednomyślnego porozumienia, jeżeli nie przez ożywienie konsumcji, w takim razie przynajmniej przez zaprestanie szkodliwej konkurencji międzynarodowej.

Przesilenie dzisiejsze daje się najbardziej Anglii i Niemcom we znaki. Osiągnięto również porozumienie co do środków zaradczych, mających jednak charakter przejściowy.

Końcowym wynikiem rokowań była jednomyślna wola zawarcia porozumienia w sprawie międzynarodowego kartelu węglowego. Rokowania będą się toczyły najpierw w drodze prywatnej na podstawie wniosków, opracowanych przez przedsiębiorców angielskich. Wnioski te będą następnie przedyskutowane w trzech grupach

przedstawicieli rządów, przemysłowców i górników.

Po zakończeniu rokowań prywatnych w sprawie planu międzynarodowego kartelu węglowego zbierze się nowa międzynarodowa konferencja rzeczoznawców węglowych.

Kosmowska rozpocznie odsiadanie kary

WARSZAWA, 14. stycznia. (tel. wł.). B. posłanka Wyzwolenia, p. Irena Kosmowska, skazana została, jak wiadomo, przez sąd lubelski na karę 6-miesięcznego więzienia za przemówienie przedwyborcze. Karę wówczas odroczone. Dopiero wczoraj zgłosił się do p. Kosmowskiej komisarz policji Andruchowicz i oświadczył, że obecnie ma rozpocząć odsiadanie swojej kary.

P. Kosmowska uzyskała od prokuratora 7 dni odroczenia na załatwienie spraw osobistych. Przed kilku dniami zmarła matka p. Ireny Kosmowskiej.

40-ta rocznica epokowego dzieła.

Do r. 1891 dyfterja była chorobą, wobec której lekarze stali prawie bezradni. Cyfra śmiertelności wśród dzieci dochodziła nawet do 70 procent. Gdy pojawiła się epidemia tej choroby, polecano profilaktycznie dzieciom płucać gardła: w wypadkach groźnych, kiedy dziecko było już blizkie uduszenia, rozcinano kanał oddechowy i wyprowadzono rurkę, mającą na celu dostarczenia płucom powietrza — walczone z śmiercią a nie miano broni, aby ją zwyciężyć, aby zniszczyć drobnoustki bakterje i unieszkodliwić wydzieliną przez nie śmiertelną truciznę.

W r. 1884 lekarz Löffer odkrył bakcyla dyfterji. Przeprowadzone jednak przez niego próby na zwierzętach zakończyły się niepowodzeniem. Przypuszczał wprawdzie, że bakcyl, który odkrył pod mikroskopem, wydziela śmiertelną działającą jąd — ale nie mógł tego udowodnić i zaniechał dalszych badań.

Cel ten osiągnął dopiero Emil Behring, który dostarczył środków do zwalczania tej strasznej choroby.

W tym samym prawie czasie (1888—1891), kiedy w paryskim Instytucie Pasteura bakterjolog Emil Roux zdołał poznać pierwszy wyodrębniony jąd, wydzielany przez bakcyla dyfterji, w Berlinie lekarz wojskowy, Emil Behring pracował nad wynalezieniem środka, któryby zniszczył śmiertelne mikroby tej choroby, zanim dokonają swego zabójczego dzieła. Pracował on wraz z wielu innymi bakterjologami pod okiem słynnego Kocha, odkrywcy innego wroga ludzkości, bakcyla gruźlicy. Robił doświadczenia na świnkach morskich ale początkowe próby nie przyniosły mu zadowolenia. Zwierzątka pozbywały się wprawdzie bakcyliów dyfte-

ri ale środek zaradczy pomagał za rzekomo: był tak silny, że świnki morskie ginęły — nie z powodu bakcyliów dyfterji lecz skutkiem gwałtownego działania „środka zaradczego“.

Ale Behring nie zniechęcił się; szedł dalej niestrudzenie z swym wielkim celem przed oczyma. Po wielu zawodach zdecydował się wreszcie stosować swoje serum, jako bezpośredni środek i zastrzykiwać go już zapadłym na dyfterję organizmom, rezygnując z kontynuowania prób nad wynalezieniem środka prewencyjnego, zapobiegającego napaściom na chorobę.

Z końcem r. 1891 otrzymały po raz pierwszy dzieci ciężko chore, duszące się już z braku powietrza, zastrzyki antytoksyny Behringa. Był to sukces, prawie pełny sukces. W ogromnej radości, która ogarnęła wówczas świat, zapomniano, że serum nie we wszystkich wypadkach pomaga. Jeszcze były pewne braki, które zdołał usunąć dopiero Emil Roux. Znalazł on sposób łatwego uzyskiwania serum, bez zadawania męczarni zwierzętom z organizmu końskiego.

Nowsze badania odsłoniły również możliwości profilaktycznego stosowania serum. Setki tysięcy dzieci szczepi się obecnie bez najmniejszego dla nich niebezpieczeństwa, zabezpieczając je na całe życie od dyfterji. To profilaktyczne szczepienie powinno znaleźć jaknajszersze zastosowanie, aby uchronić małe dzieci przed zarażeniem się tą ciężką chorobą i przed ewentualną śmiercią, która może nastąpić jeśli się na czas nie zrobi iniekcji antytoksyny. A wiele jest jeszcze osób, które wzywają lekarza do dziecka... kiedy jest już zapóźno na ratunek.

—:—

O kompetencji komorników

pisze „Gazeta Handlowa“: Tragizm, któremu uległo nasze społeczeństwo pogłębia się jeszcze przez całkowite lekceważenie przez komorników wartości wszelkich wytworów rolniczych. Dowodem tego jest sprzedaż inwentarzy po cenach śmiesznych, a n. p. u jednego z osadników w powiecie brodzkim, komornik zajął za sumę 1038 złotych cała chlewnię, przezem oszczołał maciory wagi z gorą 150 kg. każda po 50 zł. szt. świnię białą po 20 zł. sztukę a prosiaki po 10 zł. szt. Mało tego, zajął jeszcze kilka jabolw szacując każdą po 60 zł. Wartość rynkowa zajętych sztuk dochodzi 4,000 zł. To jest jasne, że komornicy w większości wypadków nie posiadają żadnych podstaw do wyceniania wartości produktów rolniczych i koniecznie jest powołanie specjalnego komornika rolniczych ze znajomością produkcji rolniczej i wartości jej produktów. Komornik przeprowadzający egzekucje czy administracyjną czy sądową winien przynajmniej czytać cenniki giełdy towarowej, dla uzyskania orientacji w cenach. Interwencje władz w tak jaskrawych wypadkach lekceważenia sobie wartości uważam, za konieczną.

—:—

Z ostatniej chwili. Tajemniczy skon.

Dziś rano w niewytłumaczonych okolicznościach zmarł nagle współpracownik PAT-icznej, Scheffer Józef.

Dochodzenia w celu ustalenia przyczyny skonu są w toku.

—:—

Tajemnica, która niepokoi Janów.

Przed trzema dniami w Janowie, zatrzymały się na popasie dwie nieznanne kobiety. Kobiety te przyjechały furą zaprzężoną w parę koni. Bezpośrednio po opuszczeniu wozu kobiety zwróciły się do jakiegoś przygodnego mężczyzny z prośbą, by przypilnował im konie, gdyż udają się do siana.

Mężczyzna ów zgodził się na propozycję, lecz gdy minęły godziny i kobiety nie wracały, konie zostawił na ulicy a sam udał się w swoją stronę. Tajemniczy ten wypadek frapuje ludność spokojnego Janowa, tembardziej, że po dzień czystszy słuch po owych kobietach zaginął.

—:—

Komunikaty Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

1) Lwowska Org. Młodz. TUR., Rutowskiego 23. W czwartek 14. bm. o godz. 19-tej odczyt tow. Br. Skalak z cyklu „Zasadnicze problemy ustrojowe“ p. t.: „Faszyzm, bolszewizm, demokracja, jakof orny ustrojowe“.

2) Związek Zawodowy Kolejarzy ul. Gródka 69. w piątek 15. b. m. o godz. 19-tej odczyt p. prof. M. Łopuszańskiego, p. t.: „Z rozważań przyrodniczych — Skąd pochodzimy, — kim jesteśmy — dokąd idziemy“ z przeżyciami (Odczyt wspólny z Kom. Kult. Ośw. ZZK.)

3) Związek Zaw. Prac. Komunalnych Ormiańska 2. II. p. w sobotę 16. b. m. o godz. 19-tej odczyt p. J. Słobodzińskiego p. t.: „Indje współczesne“ z obrazami świetlnymi.

4) Stowarzyszenie „Praca“ Rynek 3. I. p. odczyt tow. A. Hlissa, p. t.: „Nowy Wiedeń“ z przeżyciami.

—:—

Niezapłacone rachunki „Federacji“.

Od kilku lat wychodziło w Warszawie pismo „Federacja“, organ Federacji związków obrońców ojczyzny, którą kieruje prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki. Pismo drukowano raz w miesiącu na pięknym papierze kredowym z licznymi rycinami i planszami ilustracyjnymi. Przed paru miesiącami pismo zwinięto (koszta wydania numeru miesięcznika sięgały zawrotnych sum kilkunastu tysięcy złotych). Gospodarka administracyjna musiała być iście „sanacyjna“, ponieważ po piśmie zostały tylko olbrzymie długi.

Jeden z wierzycieli „Federacji“ p. Rozenwajn, dostawca papieru, nie mogąc się doczekać zwrotu pieniędzy, zaskarżył do sądu wydawców pisma w osobie Federacji związków obr. ojczyzny o zwrot niezapłaconej sumy 10.715 zł.

Wczoraj w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy. Pełnomocnik strony oskarżonej legitymujący się pełnomocnictwem, podpisanem przez p. Góreckiego, twierdził, że Federacja nie jest wydawcą pisma. Przeciwno temu twierdzeniu zgłoszono sprzeciw, gdyż na egzemplarzach miesięcznika figuruje Federacja jako wydawca pisma.

Sprawa została odroczone celem wysłuchania dalszych wyjaśnień przedstawicieli „Federacji“.

Kronika.

Lwów, 14 stycznia 1932

- TEATR WIELKI:** Sobota o 8 „Zydówka“.
- TEATR ROZMAITOSCI:** Sobota o 8 „Roxy“.
- TEATR NOWOSCI:** Czwartek o 8 „Jakoś to będzie“.
- TEATR ZYDOWSKI** ul. Jagiellońska. Gościnne występy Lidji Potockiej. Czwartek przedstawienie zawieszona. Piątek o 8,30 „Sonata Kreutzerowska“.

Hallo!!! Uwaga!!!
Czy wiecie Panowie gdzie **najtaniej** a **najmłodniej ubrać** się można powiem Wam, że tylko w firmie

St. Stankiewicz
Lwów, Dominikańska 4.

DYREKCJA MKE podaje do wiadomości że w myśl uchwały Komisyi przedsiębiorstw komunalnych z dnia 31. grudnia 1931 ogranicza się do 15. stycznia b. r. wydawanie porannych biuletów ulgowych (robotniczych) do godz. 7.15.

KOLKO DRAMATYCZNE MZE odegra w niedzielę dnia 17. bm. w sali Sokoła IV. ul. Lyczakowska 99. „Krowoderskie Zuchy“ woda-wil ze śpiewami i tańcami St. Turkiewicza. Kierownikiem Fr. Suchomeł. Początek o godz. 6.30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Związku, ul. Ormiańska 2. II. p. Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW Oddział Automobilistów, zawiadania członków, że w piątek dnia 15. stycznia 1932 r. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie informacyjne z następującym porządkiem dziennym: Sprawa opłat płacowych, sprawa zamknięcia szkół szoferskich 1 i 2.

WALNE ZGROMADZENIE Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę, dnia 16. b. m. o godzinie 19-tej w lokalu „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

KRADZIEŻE. Wczoraj między godz. 18 a 20 do mieszkania Gwido Anny, (ul. Głowińskiego 1. 8), dostał się jakiś sprawcy i ukradł 45 dol. w gotówce oraz biżuterję, łącznej wartości 2.800 zł.

Wczoraj zgłosił w pol. Skowronek Walenty zam. ul. Kochanowskiego (Boisko 40 pp.) że dnia tego, dotychczas niewyśledzony sprawca po uprzednim wybitu szyby dostał się do jego mieszkania skąd skradł browning, aparat fotograficzny i 500 nabo. fiobertowych, łącznej wartości 500 złotych.

Również wczoraj została przytrzymana przez policję Andrusyszyn Justyna, za kradzież 125 zł. na szkole Gottfrieda Wł. zam. na Sygnówce.

NIUEDALA WYPRAWA. Bobela Włodzim. lat 23, zam. Warszawska 74, na Kłeparowie, i Dmoch Franciszek lat 31, zam. ul. Ruska 12, na Kłeparowie, obaj zostali wczoraj przytrzymani na torze kolejowym obok gościenica jańskiego z łomem żelaznym, służącym do otwierania wagonów kolejowych.

CZYJE RZECZY? Wydział śledczy, PP. we Lwowie, w czasie rewizji u paserów zakwest. o nowal pierścionek złoty z dwoma białymi szafirami i jednym kamieniem niebieskim, jedna papierośnica srebrna, ze słotkami paskami i w kwadrat jeden łańcuszek z dukatowego złota, męski dość długi, ogniwa skręcane, 1 puerniczka mała okrągła, posrebrzana, i 2 m. materji kłaki na ubranie wojskowe, które złożono w depozycie. policyjnym, jako poc. o. dzące z kradzieży.

JAK PODTRZYMYWAĆ SIŁY DUCHOWE I FIZYCZNE? Na to najważniejsze pytanie otrzymacie odpowiedź i wyjaśnienie wraz z próbą dozą FREGAL'NU dr. med. Schulze, zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać we własnym interesie napisać do dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin-Charlottenburg 2.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Tow. Kusyk zł. 5.— tow. Słoniowski zł. 10.— tow. Wuczowski zł. 5.—, Dyr. L. zł. 20.—, tow. F. J. zł. 15.—
Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Repertuar kin lwowskich.

- APOLLO:** „Ułani, ulani, chłopcy małozani“
- CASINO:** „Ben Hur“ (dźwiękowiec).
- CHIMERA:** „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier) i dod. dźwięk. „Przy świetle księżycy“.
- GRAZYNA:** „Niebieski Motyl“ z Marleną Dietrich.
- KOPERNIK:** „Tragedja amerykańska“.
- LEW:** „Dziewczę z nad Wołgi“.
- LUNA:** „Zwiecie zaczyna się jutro“ oraz „Ciemna afera“.
- MARYSIENKA:** „Tragedja amerykańska“.
- MIRAZ:** „Księżniczka Olala“ z Mar. Dietrich oraz „Mascotte“.
- OAZA:** „Parada miłości“ Maurice Chevalier.
- PALACE:** „Kongres tańcy“.
- PAN:** „Tragedja kobiety, żony i matki“ (Jeł. chłopczyk).
- PASAZ:** „Nieposkromiony“ w gł. roli G. O'Brien.
- PROMIEN:** „Tarzan władca dżungli“.
- SŁONCE:** „Ciemne losy“.
- STYLOWY:** „Gehenna miłości“.
- UCIECHA:** Buster Ceaton jako bokser, oraz „Zły czar“ John Gilbert.

Od p. red.: Julian Rychlewski.

◆ KOMITET ROBOTNICZY PPS. W LEWANDÓWCE ◆

urządza

dnia 16 stycznia 1932 r. w sali OKRU przy ul. Rutowskiego 23 II p.

WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ

Orkiestra salonowa. Bufet we własnym zarządzie.

Początek 20 30. Wstęp od 1 do 1 50 zł.

ZA KOMITET: BORZECKA M. BUGIERA M. PAWLOWSKI FR.

Rola konfidentów.

W jednym z pism znajdujemy ciekawą charakterystykę konfidentów i tajnych agentów na podstawie książki P. Zawarżina, b. naczelnika ochrony w okręgach żandarmskich: kiszyniewskim, dońskim, warszawskim i moskiewskim. Książka nosi tytuł „Praca policji tajnej“ i wydana została w Paryżu w r. 1924.

Zawarżin pisze, że motywy, jakimi kierowali się głudzie przy wstąpieniu do tajnej agentury są bardzo różne.

Najlepszy współpracownik w tej dziedzinie — pisze Zawarżin — to typ bezpartyjny. W środowisku, które nadzoruje, przeprowadza się go przez stopnie organizacyjne, kolejno, od niższych do wyższych. W takich ludziach rozwija się często oddanie się tej pracy i skłonność do wywiadu.

Ale częściej przychodzi tu człowiek zmęczony i złamany przez życie, człowiek, który wątpił o celowości socjalistycznych czy innych ideowych prądów; to też bez specjalnych trudności, chętnie zazwyczaj, przyjmuje propozycję śledzenia działań znanej mu organizacji.

Zdarzają się też ludzie, którzy mają szczególne urazy do swoich kolegów partyjnych, których też wydadzą z motywów zemsty osobistej.

Nierzadko są to ludzie małoduszni, którzy zetknąwszy się z perspektywą kariery, chcą zrehabilitować się przez szczerą wyznanie, albo przez tajny wywiad.

Bywają też „plotkarze“ (klauzniki), ludzie zmarnowani przegranej, z różnych profesyj, w różnych sytuacjach życiowych.

Ich informacje należy traktować szczerze i krytycznie, gdyż najczęściej są gołosłowne, a nawet wprost wymyślone.

Bardzo często są typy nieszczerze, zawsze interesowne, ale zrzęcznie i uswia-

domione; ci wymagają ciągłej w stosunku do nich czujności i baczenia!...

Wreszcie zdarzają się — pisze autor dalej, — szantaryści i systematyczni łgarze.

Tak charakteryzuje autor konfidentów, których wielu w czasie swego urzędowania miał sposobność obserwować.

Mowa tu jest wprawdzie o konfidentach z czasów carskich ale — zdaje się, że charakter tych ludzi i wartość ich roboty jest niezmienna.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, r. Krykiewicz wniósł interpelację w sprawie lekarza szkolnego w dzielnicy 8-mej, który do tej pory nie funkcjonuje. R. Chłodecki interpelował w sprawie zamierzonego wprowadzenia na terenie Małopolski restytucji komorników w miejsce dodyczasowycy sądowych organów wykonawczych w sprawach egzekucyjnych.

Następnie Rada zatwierdziła podział gruntów położonych przy ul. Stryjskiej, poczem zatwierdzono zamknięcie rachunkowe Miejsk. Zakł. Wococ. za rok 1930-31. Rachunki zamknięto dochodem 102 tys. zł., za co wyrażono dyrekcji wodociągów podziękowanie. Wreszcie uchwalono opłaty za świadczenia miejsca pochodzenia zwierząt i przyjęto statut fundacji dla katolickich ubogich m. Lwowa (ref. r. Poratyński). Na tem posiedzenie zamknięto.

Tajny skład broni.

WIEDEŃ. 14. stycznia. (Pat.) Na przedmieściu Ottakring policja odnalazła tajny skład broni, należący prawdopodobnie do Heimwehry Skonfiskowano 6 kulomiotów z taśmami, 750 karabinów Manlicera 10.000 nabojeów, granaty ręczne i inne przedmioty.

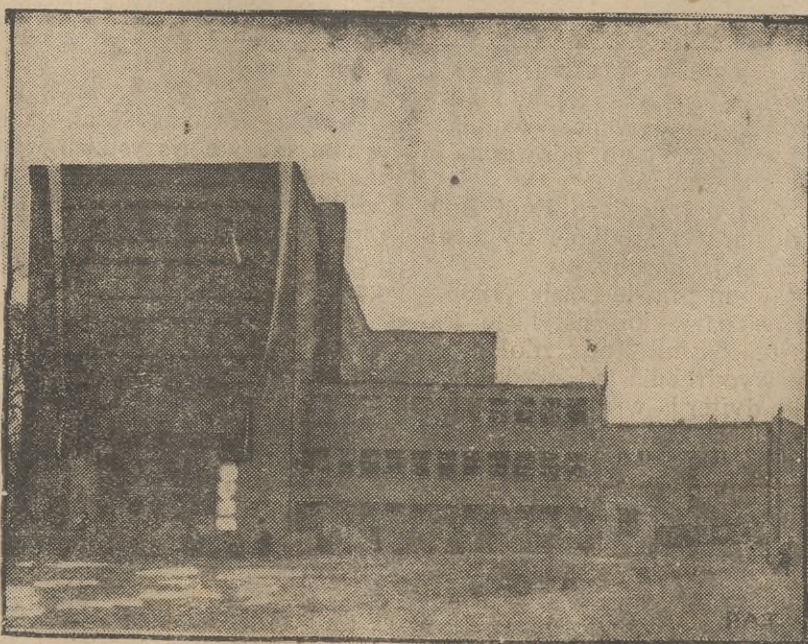
Podczas rewizji wywiązała się walka z dwoma męczycielami, którzy znajdowali się w zbrojowni. Obu aresztowano. Dalsze aresztowania trwają.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (akad.) ZNMS ogłasza rejestrację członków.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu „Dziennika Ludowego“ w dniach od 14 do 28 stycznia br. codziennie między godziną 13 a 14 w południe.

Przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków. — ZARZĄD.

Nowy dom Z. U. P. U. w Warszawie.



Ogładają odbyło się poświęcenie nowowubudowanego wspaniałego gmachu przy zbiegu ulic Czernałkowskiej i Rozbrat, — siedziby Zakł. Ubezpieczeń Prac. Umysł.

50.000 zł. nagrody dla policji czechosłowack. za schwytanie terrorys. ukr.

WARSZAWA, 14 stycznia (tel. wł.). Jak donoszą z Pragi, policja czechosłowacka w Żilinie aresztowała Romana Kuczaka, który brał udział w napadzie na ambulanś pocztowy pod Peczeniznem. — Udział w tym napadzie wzięli również Mikołaj Myśluk, Włodzimierz Kołtyk i brat Kuczaka, Osyp.

Po dokonaniu napadu i zabraniu 120 tysięcy zł. sprawcy zbiegli do Czechosłowacji. Za schwytanie sprawców władze polskie wyznaczyły nagrodę 50.000 zł.

Obecnie nagroda ta przypadnie całkowicie policji czechosłowackiej, względnie tej posterunkowi w Żilinie, gdzie nastąpiło rozpoznanie i aresztowanie kierownika napadu, Kuczaka, a następnie kilku członków, którzy wzięli udział w tym napadzie.

Smierć pod dźwignią wyciągowa

KATOWICE, 14. stycznia. (Pat.) Ubiegłej nocy wydarzył się w głębi kopalni Ferdynand pod Katowicami śmiertelny wypadek górniczy. Mianowicie jeden z robotników Jan Kluska po skończonej szychcie, wskutek nieostrożności dostał się pod zjeżdżającą dźwignię wyciągowa która zmiotła mu głowę. Smierć nastąpiła natychmiast.

Smierć pod lodem.

Niefortunny wypadek zdarzył się w ubiegłą niedzielę podczas saneczkarstwa na górze Stronaj pod Katowicami w pobliżu wsi Paniszki, gm. Zaleskiej (na Wileńszczyźnie). Mianowicie podczas zjeżdżania z tej góry, sanki skoczyły w „ok.“ i wpadły na lod jezioro Czeremcha. Niegruba tafia lodu pod ciężarem sanki zatamowała się i czterej chłopcy wraz z sankami wpadli do wody. Na powstały alarm i krzyk tonących przybiegli z pomocą dwaj żołnierze którzy zaszczęśli akcję ratunkową.

Jeden z chłopców udusił się, pozostali trzej w stanie nieprzytomnym odwiezieni zostali do szpitala.

Z sali koncertowej.

Śpiewak operowy Koloman Pataky.

Od szeregu lat nie słyszeliśmy we Lwowie tak doskonałego śpiewaka, jakim jest tenor liryczny o. rv wiedeńskiej p. Koloman Pataky. We Wiedniu jest p. Pataky ulubieńcem operowej publiczności, dzięki pięknemu głosowi i znakomitemu wyszkoleniu oraz wysokiej kulturze muzycznej, którą mógł pogłębić, znalazłszy się w europejskim środowisku muzycznym. P. Pataky jest przede wszystkim tenorem lirycznym, o wielkim kunszcie śpiewackim; tony występują spokojnie i pewnie, technika jest równanua a wielki smak muzyczny nadaje każdej śpiewanej frazie wysoki poziom artystyczny. Repertuar tego artysty jest duży; obejmuje opery liryczne ale nadaje się także do oper dramatycznych, jak „Hugenoci“ w którym to dziele artysta ten osiągnął niedawno olbrzymi sukces jako Raoul.

Z szeregu odśpiewanych wyjątków operowych, największy sukces odniósł p. Pataky arjami z „Carmeny“ i „Najopu miłosnego“. Jego śpiewy, naturalnie płynący głos o dużej gęstości i dźwięku szlachetnego metalu, oraz wzorowe prowadzenie kantyleny zachwycały wszystkich. Umiejętne mieszanie silnych tonów z miękkiem „meza-voce“ oraz wzrwa deklaracja wstąpiły dodatnio w pieśniach Schuberta i Straussa, których doskonałym wykonaniem artysta porwał słuchaczy. Odwiedzając się za owacjane oklaski p. Pataky przy końcu odśpiewał szereg arji operowych, gdzie wytrząmałość głosu i wzorowe władanie oddechem umożliwiły mu wykonanie nawet najbardziej forsownych arji z „Turandot“, „Cyganki“, „Rigoletta“, „Toski“ i w. in. Tak doskonałego śpiewaka Lwów bardzo dawno nie słyszał.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Lyczaków- Zieleną zawiadamia, iż 14. b. m. we czwartek, o godz. 7-mej wiecz. w Związku Kafilarzy, Zieleną 7. I. p. odbędzie się zgromadzenie członków, a którym tow. Markowski wygłosi odczyt p. t.: „Droga do zwalczania bezrobocia“. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie. Obecność członków zarządu i mężów zaufania obowiązkowa.

W. Kwiatek sekret. J. Mokrzycki, przew. PRZYPOMINAMY rodzicom, że Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, otwiera z dniem 12. bm. we wtorek o godz. 18-tej w lokalu O. K. R. przy ul. Rutowskiego 23. II. p. poradnię w sprawie jak postępować z dziećmi trudnymi do prowadzenia.

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci. WALNE ZGROMADZENIE Koła Przyjaciół Czerwonogiego Harcerstwa odbędzie się w piątek dnia 15. b. m. o godzinie 19-tej w lokalu Dziennika Ludowego Sykstuska 21. II. p.

ORC. MŁODZIEŻY TUR. Kom. Okręgowy. Posiedzenie Komitetu Okręgowego, Org. Lwów. odbędzie się w dniu 17. bm. t. j. w niedzielę o godzinie 10-tej rano przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Prezydium.

ROBOTNICZY KOMITET DLA BEZROBO-TNYCH odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 15. bm. o godzinie 7-mej wieczorem, w sali przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Pożądanym jest udział członków komitetów dzielnicowych.